

UZASADNIENIE

Wyrokiem częściowym z dnia 31 maja 2016 roku w sprawie z powództwa A. S. i T. S. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., o zapłatę i ustalenie, że postanowienie § 11 ust. 2 umowy nr (...) z dnia 1 września 2004 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) stanowi klauzulę niedozwoloną, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo oraz nie obciążył A. S. i T. S. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa zarzucając naruszenie:

1. art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. i § 6 i § 7 dyrektywy Rady Unii Europejskiej z dnia 5 kwietnia 1993 r. nr 93/13/EWG, poprzez błędną ich wykładnię i przyjęcie, iż skutkiem uznania danego zapisu za klauzulę abuzywną jest konieczność zmiany treści zapisu umownego, choć z treści ww. norm prawnych wynika, że następstwem abuzywności ww. klauzuli jest jej bezskuteczność w stosunku do powodów i stosowanie umowy w pozostałym zakresie;
2. art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo, że strona pozwana bez podstawy prawnej pobierała od powodów raty w wysokości ponad oprocentowanie z dnia zawarcia umowy;
3. art. 189 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż powodowie nie mają interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia, iż klauzula § 11 ust. 2 umowy kredytowej, jako klauzula abuzywna, nie wiąże powodów.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez ustalenie, że postanowienie § 11 ust. 2 umowy nr (...), o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...), zawartej w dniu 01.09.2004 r., które stanowi: „zmiana oprocentowania Kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub w krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji”, jako klauzula niedozwolona nie wiąże powodów A. S. oraz T. S., zasądzenia solidarnie na rzecz powodów kwoty 8.303,71 zł wraz z odsetkami od dnia 29.05.2014 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania w pierwszej instancji, a także zasądzenie od strony pozwanej solidarnie na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd Okręgowy w Łodzi uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne. Nie dostrzega bowiem potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez Sąd pierwszej instancji. W tej sytuacji, jak słusznie podkreśla w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy, wystarczająca jest aprobatą dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (tak też SN m.in. w wyroku z dnia 22 sierpnia 2001 r., sygn. V CKN 348/00, publ. LEX nr 52761, w postanowieniu z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, publ. LEX nr 686078; w wyroku z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, publ. LEX nr 177281; w wyroku z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, publ. LEX nr 585756).

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. Powodowie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym domagali się ustalenia, że postanowienie § 11 ust. 2 umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) nie wiąże powodów. Takie żądanie zmiany orzeczenia zawarli również w apelacji.

Przede wszystkim wskazać należy, że choć przepis art. 189 k.p.c. zamieszczony wśród przepisów procesowych, jest podstawą wytaczania powództw o ustalenie prawa lub stosunku prawnego, a więc uzasadnia ochronę praw podmiotowych, która nie jest możliwa na podstawie przepisów prawa materialnego. Przepis art. 189 k.p.c. można

więc traktować jako przepis będący źródłem uprawnień do dochodzenia ochrony praw podmiotowych, a zatem w tym zakresie ma on charakter materialnoprawny (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 17 listopada 2000 r., V CKN 221/00). Jego ewentualne naruszenie nie mieści się w naruszeniu prawa procesowego. W tym miejscu wskazać należy, że zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Nie budzi wątpliwości, że interes prawny jest przesłanką merytoryczną powództwa wytoczonego na podstawie art. 189 k.p.c., o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje, zatem, w okolicznościach niniejszej sprawy - badania czy kwestionowany przez powodów zapis umowy nie wiąże powodów. Sam przepis art. 189 k.p.c. nie definiuje pojęcia interesu prawnego, a jego rozumienie było wielokrotnie przedmiotem orzecznictwa sądowego i doktryny. Po pierwsze przyjmuje się, że jest to obiektywna, czyli wywołana rzeczywistą koniecznością ochrony określonej sfery prawnej, potrzeba uzyskania przez stronę powodową odpowiedniej treści wyroku. Nie ma natomiast znaczenia to, że powód odczuwa subiektywną potrzebę ochrony swych praw (uzasadnienie uchwały SN z dnia 5 grudnia 1991 r. III CZP 110/91 OSNC 1992/6/104; wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r. II CSK 252/11, LEX nr 1169345; wyrok SN dnia 21 lutego 1997 r. II CKU 7/97 CZP 10/86, OSNCAP 1987, z. 1, poz. 12). Interes prawny w wytoczeniu powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. nie istnieje wtedy, kiedy realnie możliwym jest uzyskanie przez powoda ochrony lub usunięcie stanu niepewności w inny sposób, gdy uzasadnione jest posłużenie się dalej idącym (intensywniejszym) środkiem ochrony prawnej. A zatem jeżeli do usunięcia stanu niepewności czy zagrożenia sfery prawnej powoda istnieje możliwość wytoczenia innego powództwa np. o świadczenie, to taka możliwość wytoczenia takiego powództwa wyłącza istnienie interesu prawnego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1968 r., III CZP 103/68, OSNCP 1969, Nr 5, poz. 85, uchwała z dnia 27 lipca 1990 r., III CZP 38/90, OSNC 1991, nr 2-3, poz. 25, wyrok SN z dnia 13 września 2007 r., III CSK 123/07, nie publ., wyrok SN z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, nie publ.; wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r. II CSK 252/11 LEX nr 1169345). Innymi słowy, interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi skuteczną ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w nieokreślonej przyszłości. W orzecznictwie wypracowano zasadę, zgodnie z którą za nieposiadającą interesu prawnego uznać należy osobę, która ochrony prawnej może poszukiwać w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych. Powyższe stanowisko opiera się na założeniu, że, po pierwsze wydanie wyroku zasądzającego jest możliwe, jeżeli także ustalona zostanie legitymacja czynna powoda oraz po drugie, że wyrok tylko ustalający istnienie (nieistnienie) prawa, stosunku prawnego czy faktu prawotwórczego nie zapewni w sposób ostateczny ochrony prawnej dla zasadniczego roszczenia powoda. Wyrok ustalający w sprawie wszczętej w trybie art. 189 k.p.c. nie jest bowiem, w przeciwieństwie do wyroku zasądzającego, wykonalny w drodze egzekucji sądowej (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 13 kwietnia 1965 r. II CR 266/64 OSPiKA 1966/7-8 poz. 166, oraz wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 22 listopada 2002 r. IV CKN 1519/2000 LexPolonica nr 377910), ale ma charakter deklaracyjny.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należało uznać, że powodowie nie mają interesu prawnego w ustaleniu w rozumieniu art. 189 k.p.c., a prawomocny wyrok ewentualnie uwzględniający powództwo w zakresie tego roszczenia, nie tylko nie zakończy sporu, ale stanie się wręcz podstawą do dalszych roszczeń dalej idących tj. o zapłatę. W tych okolicznościach roszczenie to zostało zasadnie oddalone przez Sąd I instancji.

W dalszej kolejności wskazać należy, że Sąd II instancji nie ma żadnych wątpliwości, że w rozstrzyganej sprawie powodowie - kredytobiorcy są konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c., a pozwany bank, jako przedsiębiorca, posługiwał się wzorcem umownym, w którym kwestionowane jest jedno z jego postanowień. Kwestionowany zapis § 11 ust. 2 umowy nie został uzgodniony indywidualnie między stronami i choć określa on główne świadczenie stron, to jednak nie został sformułowany w sposób jednoznaczny, co pozwala na dokonanie jego kontroli na podstawie art. 385¹ k.c. Uznanie konkretnej klauzuli umownej w świetle art. 385¹ k.c. za postanowienie niedozwolone wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia obu wymienionych w tym przepisie przesłanek, to jest „sprzeczności z dobrymi obyczajami”, jak i „rażącego naruszenia interesów konsumenta”. Przy czym rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w

określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. formuły prawne służą więc ocenie tego, czy konkretne klauzule umowne przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. akt I CK 832/04, LEX nr 1369424; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 roku, sygn. akt VI ACa 1698/12, LEX nr 1369424). Zdaniem Sądu II instancji, z punktu widzenia ochrony interesów konsumenta, bank powinien określić warunki zmiany stopy procentowej w sposób precyzyjny, jednoznaczny i zrozumiały dla konsumenta. Innymi słowy klauzula zmiennej stopy procentowej nie może mieć charakteru blankietowego i powinna określać czynniki usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między nimi a dokonywaną zmianą. Chodzi o kierunek, skalę i proporcję zmian. W przeciwnym razie pojawia się element uznaniowości i dobrowolności, co narusza wymagania zawarte w art. 76 i art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe (Dz. U. z 2015 r., poz. 128 ze zm.). Zdaniem Sądu Okręgowego w rozstrzyganej sprawie użyte w klauzuli wskaźniki nacechowane są niejasnością, niejednoznacznością tak dalece, że w praktyce sporna klauzula dała pozwanemu możliwość kształtowania wysokości oprocentowania, obciążającego powodów w sposób wymykający się spod obiektywnej kontroli. W treści klauzuli przewidziano ponadto fakultatywność zmiany, a nie jej obligatoryjność. Wymieniona ogólnie „stopa referencyjna” nie odpowiada wskazanym wymaganiom sformułowanym w przepisach Prawa bankowego, skoro na rynku pojawia się wiele stóp referencyjnych i przeciętny konsument nie jest w stanie zorientować się w tym zakresie. Oznacza to, że dokonywana przez pozwanego zmiana oprocentowania nie poddaje się ocenie kredytobiorcy, a rozmiar modyfikacji oprocentowania jest w istocie niemożliwy do sprawdzenia oraz wyliczenia na podstawie jasnych i dostępnych powszechnie parametrów (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 roku, sygn. akt II CSK 768/14, LEX nr 1751865). W tym miejscu należy podkreślić, że Sąd Najwyższy, w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 maja 2015 roku, sygn. akt II CSK 768/14, wyróżnił dwa zasadnicze elementy treści klauzuli dotyczącej zmiany stopy procentowej, tożsamej w brzmieniu z klauzulą kwestionowaną w niniejszej sprawie. Po pierwsze, wyodrębniono część odsyłającą do kryteriów ustalania (weryfikowania) stopy procentowej w czasie trwania stosunku kredytowego (element parametryczny lub ekonomiczny). Po drugie, Sąd Najwyższy wskazał, iż w treści klauzuli znalazło się stwierdzenie, że zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić „przy pojawieniu się zmian” wspomnianych parametrów (element decyzyjny, kompetencyjny). Sąd Najwyższy uznał za abuzywną tylko część kwestionowanej klauzuli umownej, to jest jej elementu decyzyjnego, pozostawiając jako wiążącą strony pozostałą część klauzuli, to jest element parametryczny. Sąd Najwyższy argumentował, że eliminacja danej klauzuli umownej, jako konsekwencja jej abuzywności, nie może jednak prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Zawarta z bankiem umowa kredytu przewidywała zmienność stopy procentowej odsetek kapitałowych. Obowiązek zapłaty odsetek kapitałowych stanowił zaś element świadczenia głównego w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Jednocześnie w umowie nie przewidziano żadnych zdarzeń, które powodowałyby transformację zmiennej stopy oprocentowania w stałą. Zdaniem Sądu Najwyższego stwierdzenie abuzywności postanowienia umownego dotyczącego zmienności stopy procentowej, przy jednoczesnym odwołaniu się do nieabuzywnego postanowienia tejże umowy, przewidującego stałą stopę procentową w chwili zawarcia umowy, w istocie prowadzi do bezpodstawnej zmiany charakteru zobowiązania kredytowego łączącego strony. Wprowadza ono nowy element do stosunku obligacyjnego przewidującego, jako regułę zmienną stopę odsetek kapitałowych. Sąd Okręgowy, w składzie rozpoznającym niniejsze sprawy, w pełni podziela powyższe stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 maja 2015 roku, sygn. akt II CSK 768/14. Podkreślić należy, że przepisy Kodeksu cywilnego nie dają generalnego upoważnienia do kształtowania stosunków prawnych łączących strony procesu, za wyjątkiem wprost wskazanych szczególnych sytuacji, które jednak w rozstrzyganej sprawie nie mają miejsca. Przyjęcie stanowiska, że pozwany bank może pobierać od powodów na podstawie zawartej umowy odsetki kapitałowe w stałej wysokości określonej w § 1 ust. 8 umowy, de facto prowadziłoby do zmiany charakteru zobowiązania kredytowego łączącego strony. Zawarta przez powodów umowa przewidywała zmienną stopę oprocentowania. Przyjęcie zatem stałej stopy odsetek kapitałowych prowadziłoby do ukształtowania przez Sąd stosunków prawnych łączących strony procesu, a to jest niedopuszczalne. Reasumując,

zdaniem Sądu Okręgowego należy przyjąć, że postanowienie zawarte w § 11 ust. 2 umowy stanowi klauzulę abuzywną. Sankcją wynikającą z kontroli dokonanej na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. jest częściowa bezskuteczność polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne, natomiast umowa jest wiążąca w pozostałym zakresie. Stwierdzenie takie implikuje w dalszej kolejności konieczność rozważenia materialnej podstawy dochodzonych przez powodów roszczeń o zwrot nadpłaconych odsetek w okresach objętych powództwem.

W apelacji powodowie podnoszą zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c. poprzez jego niezastosowanie. W ocenie apelujących pozwany bez podstawy prawnej pobierał raty w wysokości ponad oprocentowanie z dnia zawarcia umowy.

Sąd Okręgowy podkreśla, że zawarta z powodami umowa zawierała element zmiennej stopy procentowej w całym okresie jej trwania i element ten nie mógł być wyeliminowany w związku z uznaniem abuzywności klauzuli.

Zdaniem Sądu II instancji nie można uznać za uzasadnione roszczeń powodów na podstawie art. 410 § 2 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Wskazać przy tym należy, że w myśl art. 411 pkt 1 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenia wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Przesłanki określone w art. 411 pkt 1 k.c., znoszące wyłączenie możliwości dochodzenia zwrotu świadczenia określonego w art. 410 § 2 k.c., nie zachodzą w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy nie widzi podstaw do uwzględnienia powództwa opartego na podstawie z art. 410 § 2 k.c. wobec treści art. 411 pkt 1 k.c. Powodowie byli świadomi co do charakteru zaciąganego zobowiązania i parametrów wpływających na wysokość oprocentowania kredytu. Powodowie nie kwestionowali tej wysokości, ponieważ waloryzacja kredytu według mechanizmu umownego była dla nich korzystna. Dlatego też z dostępnej oferty kredytów wybrali właśnie opcję kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego. Nie można więc mówić o braku świadomości podstawy prawnej, gdy spełniający świadczenie ma świadomość swojej sytuacji faktycznej oraz prawnej i mimo że wie, że nie jest zobowiązany, spełnia jednak to świadczenie. Powołany przepis ma zastosowanie także wówczas, gdy z żądaniem zwrotu nienależnego świadczenia występuje osoba, która wiedziała o braku własnego zobowiązania wobec egzekwującego wierzyciela i nie podjęła żadnych przewidzianych prawem czynności, zmierzających do ograniczenia lub uniemożliwienia kontynuowania egzekucji (tak SN w wyroku z dnia 27 czerwca 2002 roku, sygn. IV CKN 1166/00, publ. OSNC 2003/6/90). Powodowie, spełniając świadczenie na rzecz Banku, uznając je za nienależne nie zastrzegli też jego zwrotu. W konsekwencji analizowane postanowienia umowne wiązały powodów, a spełniane świadczenie nie miało charakteru świadczenia nienależnego (art. 410 k.c.).

Nieuzasadniony jest również zarzut dotyczący naruszenia art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. i § 6 i § 7 dyrektywy Rady Unii Europejskiej z dnia 5 kwietnia 1993 r.nr 93/13/EWG, poprzez błędną ich wykładnię.

Przede wszystkim apelujący powołują przepisy dyrektywy Rady Unii Europejskiej z dnia 5 kwietnia 1993 roku nr 93/13/EWG. Wskazać należy, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 października 2007 roku, III SK 19/07 stwierdził, że kwalifikacja określonego postanowienia umowy jak i wzorca umów jako nieuczciwego i tym samym niedozwolonego wymaga dokonania oceny (analizy) wzorca z punktu widzenia występowania ogólnych przesłanek z art. 385¹ k.c. oraz art. 3 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE 1993 L 95, wydanie specjalne polskie Dz.U.UE-sp.15-2-288, dalej: „dyrektywa 93/13”). Pogląd taki został wyrażony w wyroku ETS w sprawie C-478/99 Komisja p. Szwecji, pkt 20. W myśl art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary (co odpowiada przesłance sprzeczności z dobrymi obyczajami), powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta - co odpowiada przesłance rażącego naruszenia interesów konsumenta. W zgodzie

z jego treścią pozostaje zatem dyspozycja art. 385¹ § 1 k.c., której wykładnia dokonana przez Sąd pierwszej instancji była prawidłowa. W szczególności kryterium rażącego naruszenia interesów konsumenta nie można traktować jako nieprzewidzianej w dyrektywie 93/13/EWG przesłanki nieuczciwości postanowień umownych. W przeciwnym razie polska regulacja byłaby dla konsumentów mniej korzystna, co pozostaje w sprzeczności z jej charakterem i zakazem stosowania w prawie krajowym rozwiązań o niższym poziomie ochrony (zasada harmonizacji minimalnej).

O ile pozwany zmieniał oprocentowanie kredytu w trakcie trwania umowy na podstawie kryteriów, których stosowalność nie była dla powodów jasna, to odpowiedź na pytanie o rażące naruszenie interesu powodów w tym kontekście wyraża się ustaleniem, czy faktycznie zmiana taka następowała arbitralnie, stawiając powodów w gorszej pozycji, niż klientów innych banków udzielających kredyty hipoteczne, czy też pozwany wprowadził procedury wewnętrzne powodujące dostosowanie aktualnego oprocentowania kredytów do sytuacji gospodarczej w sposób uwzględniający interesy obu stron umowy.

Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne jest ustalenie, czy wskazana przez powodów klauzula umowna kształtowała ich obowiązki w trakcie trwania umowy w sposób rażąco niekorzystny – przy uwzględnieniu ekonomicznego składnika pojęcia interesu, czy rzeczywiście na skutek takiego, a nie innego sformułowania spornych postanowień umowy kredytowej, powodowie musieli ponieść wyższe koszty kredytowe, niż gdyby umowa kredytowa została sformułowana w inny sposób. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na stronie powodowej. Materiał dowodowy, który został przez strony przedstawiony w toku procesu, nie pozwala na sformułowanie powyższego wniosku. Powodowie nie przeprowadzili na powyższą okoliczność skutecznego dowodu, w postaci choćby zestawienia oprocentowania kredytu powodów z porównywalnymi co do wysokości, daty udzielenia, przedmiotu kredytowania i zabezpieczeń, kredytami udzielonymi przez inne banki. Sama niejasność postanowienia umownego nie powoduje przecież jeszcze jego eliminacji z obrotu, konieczne jest wykazanie naruszenia interesu konsumenta w rażącym stopniu. Takiego rażącego naruszenia interesu powodów w toku wykonywania umowy kredytowej nie można ustalić w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy niniejszej sprawy nie dawał podstaw do przyjęcia, by pozwany w zakresie dokonywanych zmian oprocentowania kredytu strony powodowej postępował w sposób dowolny, bez uzasadnionych podstaw, albowiem okoliczności te nie zostały wykazane przez powodów. Sąd I instancji trafnie uznał przy tym, że wniosek dowodowy zgłoszony przez stronę powodową na okoliczność obliczenia różnicy pomiędzy oprocentowaniem faktycznie zapłaconym przez powodów, a oprocentowaniem kredytu według oprocentowania z dnia zawarcia umowy (stałego) uznać należało za nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy.

W tym miejscu należy podkreślić, że Sąd Najwyższy, w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 maja 2015 roku, sygn. akt II CSK 768/14 - do którego trafnie odniósł się również Sąd I instancji - wyróżnił dwa zasadnicze elementy treści klauzuli dotyczącej zmiany stopy procentowej, tożsamej w brzmieniu z klauzulą kwestionowaną w niniejszej sprawie. Po pierwsze, wyodrębniono część odsyłającą do kryteriów ustalania (weryfikowania) stopy procentowej w czasie trwania stosunku kredytowego (element parametryczny lub ekonomiczny). Po drugie, Sąd Najwyższy wskazał, iż w treści klauzuli znalazło się stwierdzenie, że zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić „przy pojawieniu się zmian” wspomnianych parametrów (element decyzyjny, kompetencyjny). Sąd Najwyższy uznał za abuzywną tylko część kwestionowanej klauzuli umownej, to jest jej elementu decyzyjnego, pozostawiając jako wiążącą strony pozostałą część klauzuli, to jest element parametryczny. Sąd Najwyższy argumentował, że eliminacja danej klauzuli umownej, jako konsekwencja jej abuzywności, nie może jednak prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Zawarta z Bankiem umowa kredytu przewidywała zmienność stopy procentowej odsetek kapitałowych. Obowiązek zapłaty odsetek kapitałowych stanowił zaś element świadczenia głównego w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Jednocześnie w umowie nie przewidziano żadnych zdarzeń, które powodowałyby transformację zmiennej stopy oprocentowania w stopę stałą. Zdaniem Sądu Najwyższego stwierdzenie abuzywności postanowienia umownego dotyczącego zmienności stopy procentowej, przy jednoczesnym odwołaniu się do nieabuzywnego postanowienia tejże umowy, przewidującego stałą stopę procentową w chwili zawarcia umowy, w istocie prowadzi do bezpodstawnej zmiany charakteru zobowiązania kredytowego łączącego strony. Wprowadza ono nowy element do stosunku obligacyjnego przewidującego, jako regułę zmienną stopę odsetek kapitałowych.

Sąd Okręgowy, w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, w pełni podziela powyższe stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 maja 2015 roku, sygn. akt II CSK 768/14. Podkreślić należy, że przepisy Kodeksu cywilnego nie dają generalnego upoważnienia do kształtowania stosunków prawnych łączących strony procesu, za wyjątkiem wprost wskazanych szczególnych sytuacji, które jednak w rozstrzyganej sprawie nie mają miejsca. Przyjęcie stanowiska, że pozwany Bank może pobierać od powodów na podstawie zawartej umowy odsetki kapitałowe w stałej wysokości określonej w § 1 ust. 8 umowy, de facto prowadziłyby do zmiany charakteru zobowiązania kredytowego łączącego strony. Zawarta przez powodów umowa przewidywała zmienną stopę oprocentowania. Przyjęcie zatem stałej stopy odsetek kapitałowych prowadziłyby do ukształtowania przez Sąd stosunków prawnych łączących strony procesu, a to jest niedopuszczalne.

Jednakże nawet stwierdzenie abuzywności spornej klauzuli umownej, której sankcją byłaby częściowa bezskuteczność polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne, natomiast umowa jest wiążąca w pozostałym zakresie – nie może prowadzić do przekształcenia umowy w umowę o kredyt o stałym oprocentowaniu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelację powodów jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art.102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i nie obciążył powodów kosztami postępowania apelacyjnego, mając na względzie zawiły charakter sprawy oraz niejednorodność orzecznictwa sądowego w podobnych sprawach.